GAZETA KRAKOWSKA

No. 70.

W Niedzielę Dnia 1. Września 1805.

Z Wiednia d. 24. Sierpnia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył udzielić nayłaskawiey wakuiący urząd po śmierci Barona. König appelacyynego radcy w niższey Austryi, Radcy ślacheckich Sądow niższey Austryi Franciszkowi Koffler przez wzgląd na iego 29 letnią gorliwą służbę.

Będącego przełożonym w zniesioney teraz skarbowey dostawce mięsa Franciszka Burgbarda, raczył J. C. K. Mość mianować nayłaskawiey naywyższym rządowym kommissarzem do taxy mięsa, w stopniu rządowego sekretarza, a kommissarzami targowemi w stopniu koncepistow Jozefa Rosenberga, Fran. Bar. Castelli i Jana Tobenz, nadliczbowym zaś kommissarzem Ferdyn- Wittum.

D. 21 Sierpnia umarła w wieyskim swoim mieszkaniu w Brühl w 50 roku życia Hrabina Marya Anna Zichy, z domu Hr. Kollowrat, Dama pałacowa Cesarzowey i Królowey Jmci i dama orderu gwiazdzistego.

Szanowny z powołania swego i dobroci serca Biskup Lincu X. Jozef Gall, zasłużył na nowy szacunek współczesnych. Gdy J. C. K. Mość postanowił przywrócić seminaryum w iego dyecezyi, kupił nietylko dom na to za 20,000 ryń. z własnych dochodow, dla dopomożenia kraiowi do założenia tego pięknego ustanowienia, ale nadto dla rozprzestrzenienia go i urządzenia wyłożył 10,000 ryń. J. C. K. Mość przyiął tę ślachetną ofiarę w celu, tak mocno iego serce interessuiącym, z naywiększym ukontentowaniem i nakazał go razem publicznie oznaymić.

Rozciągaiąca się na wszystkie klassy ludzi w Rossyi pod panowaniem Alexandra I. ludzkość zwroconą także została na nieszczęśliwy los głucho-niemych. Za wstawieniem się Biskupa Willeńskiego JW. Kossakowskiego wysłany został do Wiednia X. Zygmunt, z kongregacyi XX. Missyonarzow, dla nabycia potrzebney nauki w tamteyszym instytucie głucho-niemych. Dyrektor May dawał mu przez 10 miesięcy w tey mierze nauki i wprawił go do praktycznego onych użycia z uczniami. D. 20 Sierpnia odprawił wspomniony X. Zygmunt za pozwoleniem Gubernium niższey Austryi w przytomności katedralnego Scholastyka i naywyższego dozorcy szkoł Niemieckich Jozefa Spendou, publiczny examin, na którym znaydował się Rossyysko Imperatorski ambassador przy tuteyszym dworze Hrabia Rasumowski, i wiele przytomnych tu znakomitych Rossyanow, i okazał nietylko zupełną zręczność w uczeniu głucho-niemych, ale też jak dalece obeznał się z urządzeniem tutey-

szego instytutu, wiekopomnego Jozefa i dobrego Franciszka II pamiątką.

Dyrektor ubogich ustanowień w Wiedniu, Wilhelm Klein zrobił szczęśliwe i zalety godne doświadczenie, jak można niewidome dzieci zrobić użytecznemi dla społeczności. Wziął przed rokiem 9 letniego chłopca, który w 3cim roku oba oczy przez ospę utracił, i żadnego nie miał ukształcenia, i w krótkim tym czasie przyprowadził go do tego, że czytelnie pisał, podniesionemi z umysłu dla niego literami pisane pismo czytał, cztery reguły arytmetki za pomocą sznurka umiał, i początki jeografii za pomocą mapp, na których rysy kraiow i miast podniesione były, i podobnymże sposobem noty do harfy i śpiewania znał. Zręcznych robot, które mu na przyszłość iakiś zysk przynieść mogą, uczył się dotąd robienia sieci i pończoch; robi czyste i regularne pugilaresiki, sztuczyki, kałamarzyki, pudełka i koszyki z papieru, dektury i skóry i obciąga ie papierem rożnego koloru, który prostym bardzo sposobem nauczył się rozpoznawać. Do tey zręczności łączy przystoyne postępowanie, czynność, spokoyność i wesołość umysłu. J. C. K. Mość iak tylko dowiedział się o tem szczęśliwem i osobliwszem doświadczeniu, kazał kommissyi nadworney do dobroczynych zakładow wyexaminować niewidomego chłopca, co d. 6 Sierpnia nastąpiło. Wypadek odpowiedział zupełnie oczekiwaniu. Sposob uczenia uznany był za dobrze wymyślony, stosowny i mogący bydź powszechnie użytym, gdyż gruntuie się na naturze rzeczy i zaradza przypadkowemu nieszczęściu naykrótszym i nayłatwieyszym sposobem.

W pierwszych dniach Lipca po rzęsistym deszczu pokazało się w okolicach Reichenberg, Bredl i wielu innych w Czechach na pagórkach, łąkach i t. d. bardzo wiele ziarna w wielkości i kształcie pszenicy, ale wiecey okrągłych i bez brozdek. Ludzie, których głod w te stro ny zapędził dla zbierania korzonkow i zioł na żywność, zbierali te ziarna, iedli su owo i gotowane i znaleźli ie smaczne mi i posilnemi. Łatwowierność uważała te ziarna za nadnaturalną pomoc w czasie głodu, i w krótce rozeszła się pogłoska: "że Manna z nieba spadła." Lecz po zastanowieniu się pokazało się, że mniemana manna nie czem innem iest iak tylko owocem nizkiego ziela *Ranunculus ficaria*, które obficie w Czechach rośnie i nazywaią go małem *Jiskolczem zielem*, ziemnym ięczmieniem &c. Okwita zazwyczay w Czerwcu, rośnie na samym wierzchu ziemi, i gdy nagły deszcz spadnie odkrywa iego korzonki osobliwie w mokrych gruntach, które są kształtu pszenicy, i znaydnie ich się do 20 pod iednem krzaczkiem; są mączyste iak ziemniaki i ususzone mogą bydź na kaszę zmełte i bez uszczerbku zdrowia używane.

Z Brynu d. 23. *Sierpnia.*

List z Serwii pod d. 12. t. m. donosi, że około Semendryi spokoynie iest dotąd, ale powstańcy czynią przygotowania do przypuszczenia szturmu. Mieszkańcy tamteysi chcąc zaspokoić zemstę oblężeńcow, wydali im 14. Turkow, których oni zaraz kazali zabić; ale dowodzca ich oświadczył że nie dosyć na tem, i iak tylko miasto zdobędzie wszyscy mieszkańcy Turecy bez rożnicy wpień będą wyciętemi. W Belgradzie toż samo Turcy czynią: przy odeyściu tego listu zamordowano tam potaiemnie 20 młodych i dzielnych Chrześcian, i zwłoki ich cicho pogrzebano, ponieważ obawiano się, aby do powstańcow nie prześli; lecz zaboystwo odkryte wszelako zostało, i wszyscy młodzi Chrześcianie przebieraią się pomimo ostrożności Turkow do Powstańcow. Starzy Chrześcianie nie maią się

czego obawiać, gdyż tylko młodzi są u Turkow wpodeyrzeniu, aby nie dopomogli wewnątrz powstańcom do zdobycia Belgradu.

D. 8. Sierpnia przepłynął około Zemlina wielki okręt Rossyyskiego kupca Lambro z towarami z Austryi i Styryi, i płynął pod Rossyyską banderą.

Z listu z Konstantynopola pod d. 25. Lipca dowiaduiemy się, że Porta odebrała przez ostatniego gońca doniesienia z Egiptu, iż mieszkńcy Kairscy, iak tylko dowiedzieli się o zamysłach dowodzcy Arnautow Seid-Ally, skupiwszy się sprzeciwili się temu, odebrali mu rząd nad miastem, większą część iego ludu na swoią przeciagnęli stronę i Elfi Beiowi nie pozwolili wniść do miasta, tak iż całe miasto w zaburzeniu było. Rządzca Porty Hurszyd znaydował się zawsze zamknięty w twierdzy; lecz spodziewaią się, że mieszkańcy, ktorzy zawsze kontenci byli z iego rządow przyłączą się do niego i wspolnie działać będą. Elfi Bey opasał wszelako Kair, i zdawszy komu innemu kommendę, poszedł sąm z Mamelukami do Rosetty w celu opanowania miasta i portu Alexandryi.

Z Romelii odebrała Porta pomyślną wiadomość; korpus regularnego woyska w szedł do tey prowincyi i hordy rabusiow oblegaiące miasta Adryanopol i Radosta zupełnie pobił i od oblężenia oswobodził.

Od granic Azyatyckich nadeszły do Porty doniesienia, że Rosyanie w tegoroczney kampanii kilkokrotne odnieśli nad Persami zwycięztwa, miasto Kriwan zdobyli i ogołem utracone w przeszłey kampanii mieysca odzyskali Plac boiu był tego roku w Tureckich prowincyach Natolii i Trebisondy.

Z Peterzburga d. 3. Sierpnia.

J. Jmperatorska Mość udał się wczoray do Peterhoffu, gdzie obchodzone były imieniny Jmperatorowey Maryi. Niezmierna liczba powozow okrywała tam drogę, gdyż przy piękney pogodzie każdy tam z Peterzburga spieszył.

Powietrzna żegluga P. Robertsona nastąpiła onegday o godzinie 9. w wieczor, ale nie wypadła tak, iak sobie zamierzył. Wschodni wiatr pędził balon zaaywiększą szybkością do odnogi Finlandzkiey, gdzie nie było ratunku dla żeglarzy, musieli zatem zamiast długiey żeglugi spuścić się o iednę wersztę od Peterzburga.

Tayny radca Golenniszczew Kutusow przybył tu z Moskwy, woienny gubernator Białey Rusi, Jen. iazdy Michelson, z Rewala, Nadworny radca Morgenstern z Dorpatu. Niemiecki tuteyszy teatr został zamknięty i otrzyma inne urządzenie; będzie albo do innego teatru przyłączony, albo inney dyrekcyi oddany.

Z Londynu d. 10 Sierpnia.

Do dnia dzisieyszego nie mamy dalszych wiadomości o flocie Nelsona, ani o połączonych eskadrach.

Rozkaz urlopowania wielu zołnierzy dla dopomożenia zbiorow, został z powodu nieprzyiacielskich przygotowań do wylądowania cofniony. Wiele korpusow wyruszyły iuż wpole i spodziewaią się, że pospolite ruszenie będzie nakazane.

W Kadyx i wzdłuż brzegu między tem miastem i Gibraltarem urosła liczba Hiszpańskich armatnych łodzi do 120, ktore attakuią często małe zbroyne okręty Angielskie. Wszystkie te łodzie maią bydź piecami opatrzone dla rozpalania kul. Mniemaią, że to urządzenie zapowiada attak Gibraltaru. Przed tą twierdzą założone są 2 obozy w ktorych do d. 22 Lipca znaydowało się przeszło 15,000 woyska Hiszpańskiego. Hiszpanie udaią, że te woyska przeznaczone są na rozciągnienie kordonu przeciw zaraźliwey cho-

)2(

mkie. Rozgłoszono, iż pokazała się znowu żołta gorączka w Kadyxie; lecz Bogu dzięki to się nie potwierdza. Nowy rządca Gibraltaru, Jen. Fox, zachorował od nieiakiego czasu i zdał dowodztwo Jen. Drummond; ale i ten miał d. 19 Lipca nieszczęście, że spadł z konia z przykrey skały i złamał lewą rękę i bardzo się skaliczył.

Z okrętow naszych, ktore należały do bitwy d. 22 Lipca, przybył procz Windsor Castle i Malta trzeci okręt Tryumf do Plimutu. Liniiowy okręt Dragon zapędził się przed bitwą za nieprzyiacielskim okrętem i dopiero po bitwie powrocił.

Podług niektorych doniesień zamyślił Nelson d. 28 Lipca udać się od przylądka S. Wincentego ku północo-zachodowi, ponieważ powziął wiadomość, że połączona nieprzyiacielska flota udała się na połnoc ku Irlandyi.

Eskadra, ktorą Kontraadm. Rossel zamyka Texel, składa się z 5 liniiowych okrętow i 3 małych statkow.

Z Paryża d. 13 Sierpnia.

Jenerał dywizyyny, Radca stanu Desolles poiechał wczoray do J. C. Mci. do Boulogne.

Onegdayszy Monitor umieszcza następuiący urzędowy rapport o bitwie morskiey, na d 22 Lipca między Francuzko-Hiszpańsko połączoną flotą pod Admirałami Villeneuve i Gravina i flotą Angielską pod Wiceadm. Kalderem na wysokości przylądka Finister stoczoney:

List Adm. Villeneuve do ministra morskiego, na okręcie liniiowym Buccentaurus d. 27 Lipca 1805 na wysokości o 40 mil od przylądka Finister.

Jaśnie Wielmożny Panie! Mam honor donieść JWPana, iż połączona flota d. 5 Czerwca z Martyniki odpłynęła. D. 9 Lipca gdy znaydowałem się na wysokości przylądka Finister, zaskoczyły mnie przeciwne wiatry, ktore tęgo wiały. Indomptable utracił wielki maszt, a flota poniesła nieiakie szkody w masztach i żaglach. Uciszył się cokolwiek wiatr, ale się nieodmienił; musiałem więc stać i do 22 Lipca walczyć z przeciwnemi wiatrami, nie mogąc do zamierzoney doyść wysokości. Tam odebrałem wiadomość o 21 nieprzyiacielskich żaglach; uszykowałem natychmiast eskadrę do boiu. Adm. Gravina dał Hiszpańskiey eskadrze znak, aby stanęła na przodzie linii, a sam stanął na iey czele. Czas był nadzwyczay mglisty. Płynęliśmy przeciw nieprzyiacielowi, ktory także do nas się zbliżał w rozszerzoney linii, wcelu iak się zdaie, aby mogł zachwycić wiatr przy tylney naszey straży i tę przez przeciwny obrot wziąść między dwa ognie. Jak tylko postrzegłem go za wiatrem na przeciwko nas, dałem znak do odwrocenia się na przeciwną stronę. Mgła zaczeła się zwiększać. Jak tylko Adm. Grawina moy znak otrzymał, wykonał go z naywiększą odwagą. Wszystkie okręty za nim poszły, i iak tylko do wysokości ostatniego okrętu doszedł, rozpoczął zaraz walkę z nieprzyiacielskiemi okrętami, ktore się iuż przeciw wiatrowi zwracały. Mgła zrobiła się na ow czas tak ciemną, iż nic widzieć nie mogłem, a okręt ledwie widział na przodzie stoiącego maytka. Strzelanie rozpoczęło się z wolna na całey prawie linii, My strzelaliśmy za światłem nieprzyiacielskiego ognia, nie widząc go prawie przed sobą. Dopiero na końcu bitwy gdy cokolwiek przeiaśniało, postrzegłem Hiszpański okręt w linii, ktory miał wiatr od spodnich żaglow. Przy nim znaydowały się 2 nieprzyiacielskie okręty, z ktorych ieden wszystkie utracił maszty, a drugi był o 3 pokładach, utracił wielki maszt

i wiele w linach ucierpiał. Oba miały wiatr z tyłu. Ten ktory był pozbawiony masztow, zdawał się bydź bardzo skołatany i zaledwo się mogł za pomocą pomp utrzymać. Naygrubsza mgła pokrywała na ow czas całą przednią i tylną straż, i nie pozwalała mi żadnego przedsiębrać poruszenia; ale ile mogłem dostrzedz cała korzyść bitwy była na naszą stronę. Przez resztę całego wieczora nie wyiaśniło się. Obie eskadry zostały przez całą noc na przeciw siebie stoiące, i dawały znaki, że chcą utrzymać swoie stanowisko; wszelako zdawało mi się postrzegać, że się nieprzyiaciel oddala, iakoż za rozwidnieniem widzieliśmy go o podal od siebie za wiatrem. Wszystkie rapporta od Francuzkich okrętow były zaspokoiaiące. Rapporta Adm. Grawiny zawierały w sobie postanowienie ścigania nieprzyiaciela i na nowo go attakowania, zwłaszcza gdy za rozwidnieniem stę nie dorachowaliśmy się 2 Hiszpańskich okrętow Ferme i S. Rafał. Rozkazałem zgromadzić się wszystkim okrętom, stanąć w porządku bitwy, i poszedłem przeciw nieprzyiacielowi. Wiatr zwolniał, morze się wzniosło, nieprzyiaciel uzyskał wiatr i przez cały dzień nie mogłem go dosięgnąć. Przez noc utrzymywałem flotę w porządku, chcąc nazaiutrz ponowić bitwę; iakoż skoro się tylko dzień zrobił udałem się przeciw nieprzyiacielowi, ktory znaydował się w znaczney od nas odległości, i wszystkie ponaciągał żagle dla uniknienia nowey bitwy. Widząc, że nie potrafię przymusić nieprzyiaciela do bitwy, nie chciałem daremnie czasu tracić i oddalać się od celu moiego przeznaczenia, popłynąłem więc dla złączenia się stosownie do instrukcyi z Ferrolską eskadrą. Lecz musiałem z północo-wschodnim i wschodnio-połnocnym wiatrem walczyć, ktore wczoray przez cały dzień potężnie wiały. Oto iest wiadomość, ktorą mogłem powziąść o niedostaiących do Hiszpańskiey eskadry okrętach. Kap. Cosmao dowodzący okrętem Pluto, doniosł mi, że Ferme zaraz na początku bitwy utracił głowny i dolny maszt, że go zasłaniał poki go tylko mogł widzieć, gdyż znaydował się między nim i nieprzyiacielem, ale wczalie mgły stracił go z oczu. Co się tyczy S. Rafała, zdaie się że nie utracił masztow; ale że źle żaglami robił i mocno był popychany, dostał się zapewne pod wiatr i zginął w pierwszey nocy. Z resztą zawsze mgła tak była gruba, iż nie mogłem rozpoznać siły nieprzyiaciela; lecz nazaiutrz po bitwie narachowałem 14 okrętow, pomiędzy ktoremi znaydowały się 3 pokładowe. Większa ich liczba zdawała się bydź uszkodzona; i ieżeli prawda, iak Kapit. Didony zapewnia, że przed bitwą, uważaiąc dobrze nieprzyiaciela, narachował 15 żaglow, tedy ieden w bitwie zginął. Zawsze atoli, JWPanie, była bitwa dla obu mocarstw chwalebną, i gdyby nie gruba i ciągła mgła, ktora dopomogła nieprzyiacielowi do obrotu cofnienia się, nie byłby zapewne uszedł ani naszych usiłowań, ani stanowiącey bitwy. Nie wiem ieszcze liczby zabitych i rannych; ale nie spodziewam się żeby była znaczna. Kap. de Perrone okrętu J. C. Mci. Nieustraszony został zabity. Kap. Rolland okrętu Atlas iest ranny. Wkrotce będę miał honor przesłać z szczegółami rapport.

Podp. *Villeneuve.*

W dawnieyszym rapporcie pod d. 4 Czerwca donosi Adm. Villeneuve z portu Martyniki o wiadomem iuż zdobyciu skały Dyament. Trzymanie tego stanowiska przez nieprzyiaciela (wyraża) tamowało kommunikacyą między rożnemi częściami Martyniki i szkodziło tamteyszym mieszkańcom i handlowi. Jeneralny rządca patrzał oddawna z niechęcią na powiewaiącą banderę Angielską na

tey skale i postanowił wyprzyć ztamtąd nieprzyiaciela. Dodałem mu więc liniiowe okręty Pluto i Berwick, fregatę Syrenę i kilka brygow, na ktore wsiadło z osady 240 żołnierzy. Hiszpański Adm. Grawina dodał także do tey wyprawy kilka szalup. Szef batalionowy Boyer adiutant jeneralnego rządcy, dowodził woyskiem. Naypierwsza łodź, ktora pod nieprzyiacielskiemi kulami i potokiem kamieni wylądowała, była Hiszpańska. Nieprzyiaciel był z iedney na drugą skałę ścigany i musiał się nakoniec poddać. Strata nasza wynosi około 30 ludzi w zabitych i rannych.

W innym liście pod d. 11 Czerwca donosi Villeneuve o zabraniu wiadomego iuż Angielskiego konwoiu z Antigua, ktorego wartość rachuie do 5 mill. fr. Fregata Dido zabrała nieprzyiacielskiego lugra o 14 armatach i 49 maiącego ludzi.

Pod d. 23 Czerwca donosi ieszcze Villeneuve z wysokości Azorskich wysp, że dniem wprzody zabrały Francuzkie fregaty Angielskiego korsarza o 14 armatach i 50 ludziach, wraz z Hiszpańskim okrętem Minerwa, płynącym z Lima, ktorgo ten korsarz był zabrał i prowadził. Okręt ten miał na sobie 420,000 piastrow w gotowych pieniądzach, i procz tego szacowny ładunek drogich towarow, co razem do 6 mill. fr. wynosi. Ponieważ wspomniony korsarz bardzo był uszkodzony, został zatem przez fregatę Hortensyą po zabraniu z niego ludu spalony, a Hiszpański okręt Minerwę wziąłem pod moią zasłonę.

Z Brestu donoszą pod d. 5 Sierpnia, że poprzedzaiącego dnia tak wielki tam był wiher, iż po ulicach zaledwo chodzić można było. Morze bardzo się wzniesło, a niebo bardzo było zaćmione. Szczęściem flota w porcie żadney nie poniosła szkody.

D. 5 t. m. dywizyyny Jen. Soligny przybył do Bordeaux dla obięcia dowodztwa nad 11 dywizyą woyska.

W nocy z 8 na 9 Sierpnia wyłamali złodzieie drzwi do kościoła S. Rocha i wykradli wszystkie naczenia kościelne.

Minister skarbowy dowiedziawszy się, że dobrą monetę wywożą z Francyi za granicę, a podleysza zostaie się w kraiu, zakazał przeto wywozu dukatow i Cesarskich talarow.

Podług wiadomości z Algesiras, krąży 9 liniiowych okrętow Angielskich przed Kartageną. Anglicy chcieli, iak mowią, wylądować na Minorkę, ale odpartemi zostali.

W południowey Francyi nadzwyczayne panuią upały.

Podług doniesień z Tulonu, wyszły ztamtąd 2 Francuzkie fregaty dla krążenia po Srodziemnem morzu. W Genui oczekują także Francuzkie fregaty rozkazu do wyyścia na morze. W Tulonie czynią z wielkim pośpiechem uzbroienia morskie.

Z Hagi d. 17. Sierpnia.

Wszystkich u nas oczy zwrocone są na Texelską wyprawę, która z 15,000 woyska znayduie się w zupełney gotowości do wyyścia pod żagle. Flota częste odbywa ćwiczenia i obroty, a strzelanie z tego powodu wzięto z początku w Amsterdamie i Harlem za potyczkę z Angielską eskadrą zamykaiącą Texel. Jenerał Marmont znayduie się z całym głównym sztabem na admiralskim okręcie.

D. 14 t. m. wyiechał Radpensyonista z rady lekarzow, dla wytchnięcia od interessow i poratowania osłabionego wzroku, z całą familią do dóbr swoich w Oberisel. Rada stanu zawiadywać tymczasowo będzie interessami i codziennie zdawać mu o nich sprawę przez gońcow. Dnia tego zrana dał Radpensyonista przed wyiazdem audyencyą nowemu posłowi Francuzkiemu, Jen. Dupont-Chau-

mont, a dniem pierwey dawał dla niego obiad, na którym znaydowało się ciało dyplomatyczne.

Mowią, że negocyacye o pokoy maią bydź na nowo rozpoczęte.

Z Medyolanu d. 5 Sierpnia.

Xiąże Jmci następca elektorstwa Bawarskiego przybył do naszego miasta, na dniu 1. bieżącego miesiąca.

Ogłoszono tu trzy wyroki J. C. Mci. wydane w St. Cloud pod d. 27 Lipca: pierwszy zamyka wsobie, iż wszystkie towary, i rękodzieła Angielskie, są zakazane w całym królestwie Włoskim; te które pokażą się na cłach będą zkonfiskowane, a od pierwszego Października, wszystkie któreby znaleziono w kraiu, będą uważane iako kontrabanda. — Drugim wyrokiem zakończone są posiedzenia Ciała prawodawczego. — Trzeci nakoniec stanowi, iż dyrekcya likwidacyina długu publicznego, należeć odtąd będzie do ministra skarbowego, i że składać się będzie z Dyrektora generalnego, radcy stanu, czterech dyrektorów prywatnych i iednego sekretarza generalnego.

Wicekról Włoski wydał wyrok pod d. 1 t. m. opiewaiący, iż w naszym mieście d. 15 Września będzie założona szkoła ieżdzenia na koniu, dla nauki officerow, i podofficerow, iako też szkoła leczenia bydląt. — Drugi wyrok pod tymże dniem stanowi, iż rocznica urodzin Cesarza Napoleona będzie d. 16 t. m. obchodzona z naywiększą okazałością.

Z Morgentheim d. 10 Sierpnia.

Installacya Arcy Xiążecia Antoniego Wiktora, wielkiego mistrza Zakonu Teutońskiego, i przysięga posłuszeństwa odbyła się wczoray z wielką uroczystością. — O 4 godzinie zrana, odgłos armat zapowiedział uroczystość dnia tego. Mieszczanie uzbroieni, i woyska zgromadziły się przed Zamkiem. O 9 godz. Arcy Xiążę Jmci w towarzystwie kawalerów zakonu i Duchowieństwa udał się do kościoła gdzie iuż wszystkie urzędy były zgromadzone. Odśpiewano *Te Deum* i odprawiła się wotywa przy odgłosie dzwonów, huku z armat, i dawaniu ognia z ręczney broni przez mieszczan. Po nabożeństwie wykonały urzędy przysięgę posłuszeństwa, a potem mieszczanie przy okrzykach radosnych: Niech żyie! W zamku były dnia tego stoły otwarte, w wieczor wieczerza i bal w gościnny pod *Jeleniem*. Deszcz przeszkodził, oświeceniu domow, co na dzień dzisieyszy odłożono.

Od brzegow Menu d. 13. Sierpnia.

Podług iedney gazety Niemieckiey czynią się teraz między dworem Pruskim i Duńskim wielkiey wagi układy. P. Hrabia Bernstorff, który od nieiakiego czasu bawił w Pirmoncie, udał się do Berlina dla rozpoczęcia negocyacyi.

Dowiaduiemy się z Sztutgardu, że Xżę panuiący Meklenbug-Strelitz i Xżna dziedziczna Tour i Taxis d. 10 t. m. przybyli do tego miasta.

Rozmaite Wiadomości.

Mechanik z Auszpurga, nazwiskiem Heinke, bawiący od nieiakiego czasu w Ratysbonie, ofiarował sprzedać seymowi dwa pisma, w których odkryie swoy wynalazek, czyniący bezużytecznym teraźnieyszy sposob prowadzenia woyny, ieżeli iego machiny użyte zostaną. Ofiaruie się czynić doświadczenie w przytomności wyznaczoney kommissyi 3 machin, to iest 1) samoruchowy mechanism, istotnie potrzebny do nowego prowadzenia woyny; 2) zaczepna i odporna machina, zdolna do wszelkich odmian; 3) woienny instru-

ment do użycia w wodzie. Mniema on, iż Niemcy stanęłyby przez to w krótkim nadzwyczay czasie, w tak ogromnym stanie obrony, iż cała Europa nie potrafiłaby ich pokonac; daley przekonany iest, iż gdyby na początku przeszłey woyny usłuchana była iego rada względem obrony, nie byłaby nastąpiła utrata kraiow, rozlew krwi, spustoszenia, rekwizycye i kontrybucyie, iako też zatamowanie handlu i przemysłu.

P. Dubernard, chirurg w szpitalu miasta Lombez (Gers) leczył z zupełnym skutkiem 3 osoby pokąsane od psa wściekłego. Oto iest sposob leczenia użyty przez niego z odmianą co do wieku osob, liczby i wielkości ran: — Rany były rozprzestrzenione i dobrze wymyte roz, puszczoną solą w wodzie w znaczney ilości, potem wypalone do czerwoności rozgrzanem żelazem, i natychmiast położono na każdą ranę *wezykatorye*; suppuracya była obfita i utrzymywana przez miesiąc lekkiemi epispastykami. Po pierwszym obwinięciu zadawano choremu *alkali lotne* po 3 razy na dzień przez 15 dni po 15 kropel w 2 uncyach wody. Od tego czasu powiększona była ilość do 20 kropel 2 razy na dzień, rano i wieczor aż do 34 dnia po ukąszeniu, co nie było przerwane tylko co drugi dzień zrana dla zażycia merkuryalnych pigułek. W 44 dni od ukąszenia osoba wyszła zdrowa do swych zwyczaynych zatrudnień. — Inna osoba ukąszona od tegoż psa, która nie była leczona sposobem P. Dubernarda, umarła w 26 dni z wszystkiemi znakami zupełney wścieklizny. — Kolegium medyczne departamentu Gers, do którego posłał prefekt powyższy sposob leczenia zasięgaiąc iego w tey mierze zdania, powiedziało o nim co następuie: — Sposob leczenia przez P. Dubernard gruntuie się na prawdziwych zasadach. Podług teoryi i doświadczeń naylepszych praktykow, starał się zniszczyc iad hydrofobiczny przez wypalenie. W tymże widoku suppurował długo zarażone tym iadem ciało, aby się o iego wyczyszczeniu zapewnił. Nie przestał ieszcze na tem; roztropność iego kazała mu użyć wewnętrznych lekarstw zdatnych do wyprowadzenia ze krwi iadu, który tam mogł się był wcisnąć. Jakoż miał ukontentowanie widzieć w krótce ocalone za swoią starannością osoby od wścieklizny.

Udało się nakoniec Anglikom wynaleść sposob do zapobieżenia rdzy, która robotom ich ze stali, składaiącym znaczną część handlu króiestwa Wielkiey Brytanii, tak szkodliwą była. Pan Savigny, robiący narzędzia matematyczne w Londynie, wynalazł sposob pociągania naypolerowńieyszey stali czystem złotem. W krótkim czasie i za małą zapłatę pozłaca wszystkie rzeczy stalowe, które mu przysyłaią, nie idzie tu bowiem o grubość pozłoty, lecz o iey trwałość. Niepotrzeba dowodzić wielkiego pożytku z tego nieoszacowanego wynalazku a łatwo sobie wystawić piękność, która w oczy uderza.

Pewny gospodarz Szwabski radzi, ażeby w przypadku mokrego żniwa, zrzynano szczególnie kłosy, które każdy żniwiarz chować powinien w worek na sobie zawieszony; kłosy te wysypuią się potym na górę, gdzie wysychaią Tym sposobem można w iednym dniu zebrać zboże z całego wielkiego pola. Kosi się potem słoma, kiedy się poda Sposobność. Niektóre światłe osoby znacznie w roku przeszłym z tego sposobu korzystały.

DODATEK

DO N[ro] 70.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 1. Września 1805.

Wypis z podroży do Chin, odprawioney i opisaney przez P. John Barrow (*) sekretarza Hrabiego de Makartney z napisem:

Non cuivis homini contingit adire Corinthum.

Autor oddaie należytą pochwałę opisaniu Stautona, i oświadcza, iż postanowił pominąć rzeczy, które w temże opisaniu są wyszczegolnione, a które naywięcey ściągaią się do ambassady Angielskiey.

Uważałem, wyraża Barrow, iż wyższa powieka prawdziwego Hottentota i Chińczyka zachodzi w okrąg łącząc się z niższą blisko nosa, że nie formuie kąta, iak w oku Europeyczyka, i z tey to przyczyny nazywano na przylądku ludzi tego pokolenia Hottentotami Chińskiemi. Dalsze moie postrzeżenia potwierdziły tę uwagę daiąc widziec osobliwsze podobieństwo między temi dwoma narodami; ich kształt w powszechności iest tenże sam, osobliwie w spoieniu członkow. Głos, sposob mowienia, temperament, kolor ciała, rysy twarzy, ze wszystkim iednakowe, osobliwie to spoienie zewnętrzne powiek zaokrąglonych, maią zapewne z pokrewieństwa Tatarow lub Scytow. Znacznieyszy także przedział między oczami różni ich podobnież od Europeyczykow.

Hottentot posługuiący mi w moiey podroży przez południowa Afrykę, tak był mocno podobnym do Chińczyka, który u mnie służył w Kantonie, iż po iego ruszeniu, głosie i twarzy, ustawicznie wołałem na niego po imieniu, iakie miał Chińczyk. Rożnią się tylko samemi włosami, które u Hottentotow są twarde, kędzierzawe, lecz nie wełniaste, ani nadto długie, ani zbyt krótkie, zwiiaią się w małe pierscienie.

Nie iestem dosyc biegły w nauce Fizyonomistow, ażebym miał czynic wnioski względem tey włosow odmiany, iakoby pochodziła ze krwi Mozambickiey. Lecz poiąc nie mogę, iakim sposobem Hottentotowie osadzeni na końcu rozległego lądu, tak są rożni od wszystkich swoich sąsiadow, a maią tyle podobieństwa z Chińczykami, ieżeli pierwsi nie pochodzą od drugich.

Wiadomo iest, iż ambassada Angielska chcąc pominąc Kanton, płynęła morzem żółtemła, do którego dostała się cieśniną Formozką i Arcypelagiem Chu-san.

Gdyśmy zarzucili kotwicę przed miastem Ting hai, i ogłosili przez zwyczayne wystrzały nasze przybycie, natychmiast postrzegliśmy zbliżaiących się do nas kilku Mandarynow. Na wszystkie pytania, stosownie do naszego głownego zamiaru, zbywali nas odpowiedziami bez żadnego związku, udaiąc zawsze nayzupełnieyszą niewiadomośc tego wszystkiego, co się ściągało do naszego poselstwa. Uwiadomili nas, że Tsung-ping czyli gubernator woyskowy tey wyspy nie był przytomny, lecz że tegoż samego dnia powroci, i że go mocno ucieszy nasze przybycie.

(*) Podroży samego Lorda Makartneja do Chin w 2 Tomach z kopersztychami wydaney, dostać można w Xięgarni Jana Maja w Krakowie.

Z tego powodu kawalerowie ambaſſady wyszli nazaiutrz bardzo rano z okrętu, i udali ſię do gubernatora, który przyymował ich z wielką uprzeymością w publiczney audyencyalney sali. Po licznych zapytaniach, iakie przepisuie obyczayność Chinczykow, o zdrowiu odwiedzaiącey osoby, o zdrowiu i powodzeniego krewnych, o imieniu i wieku każdego, z przytomnych, nakoniec zapytani, czyli czego nie potrzebuiemy? gdyśmy odpowiedzieli, że nam ieſt potrzebny ſternik, natychmiaſt zapisano w xięgę to nasze żądanie. Stary Mandaryn mocno ſię zadziwił, widząc w nas chęć przyśpieszenia odiazdu. Obiecywał wyprawić rozmaite zabawy i uczty; przydał iednak, iż doſtaniemy ſternikow dla przeprowadzenia nas wzdłuż brzegow. A gdyśmy mu przełożyli niepodobieńſtwo odprawienia podobney żeglugi naszemi okrętami, prosił o cierpliwość przez resztę dnia, ażeby miał czas do pomyślenia, iak nam dogodzić. Dziwno nam było, iż znaydowano trudność w doſtarczeniu przewozowych ſtatkow w iednym z naybardziey odwiedzanych portow, a w którym na ow czas było przeszło dwieście ſtatkow na kotwicy. Resztę tego dnia przeznaczyliśmy na przeyrzenie miaſta Tinghai. Lecz tłok ludu tak był wielki i upał dokuczaiący, iż zaledwo przeszedłszy iednę ulicę, poczytaliśmy ſię za szczęśliwych doſtawszy ſię do iednego z kościołow, gdzie xięża przyięli nas nader uprzeymie, traktuiąc herbatą, owocami i ciaſtem. Towarzyszący nam urzędnik radził, ażebyśmy ſię kazali odnieść w lektykach, i posłuchaliśmy iego rady. Lecz co momet muſieliśmy ſię zatrzymać dla ciżby przechodzącego ludu; każdy zayrzawszy do naszey lektyki, wołał krzywiąc ſię: Hung mau! to iest Angielski! albo co do litery czerwona głowa! Po tym dniu uprzykrzonym, powrociliśmy do okrętu, kontenci widząc ſię w naszych izbach

Nazaiutrz z rana wyſiadłszy na ląd, byliśmy przywitani przez gubernatora woyskowego, i iednego z cywilnych urzędnikow, ktory po zwyczaynych grzecznościach miał do nas uroczyſtą perorę, chcąc nas przekonać, iż naylepieybyśmy uczynili ſtosuiąc ſię do sposobu, iakim od niepamiętnych czasów Chińczykowie żegluią, a ktory doświadczenie okazało bydź naylepszym, to ieſt płynąć od portu do portu trzymaiąc ſię brzegu. Lecz widząc, iż iego wymowa nie mogła odmienic zdania słuchaczow, po nowem naradzeniu ſię z gubernatorem, zgodzono ſię, ażeby zwołać wszyſtkich ludzi znayduiących ſię w porcie Tiensing.

Natychmiaſt wysłano kilkunaſtu żołnierzy, a ci wkrótce powrocili prowadząc za sobą mnoſtwo ludzi, ktorych powierzchowność tak była nędzna, żem nigdy nic podobnego nie widział. Ci nieszczęśliwi wepchnięci do sali, upadli na kolana, i w tym ſtanie odpowiadać muſieli na niezliczone pytania. Jedni z nich mieszkali w porcie Tien-sing, lecz nie znali ſię na żegludze; drudzy byli zeglarzami, lecz im ten port nie był znaiomy; wielu z tey liczby nigdy na okręcie nie poſtali. Słowem większa część dnia zeszła na próżnem szukaniu: iużeśmy rozumieli, iż trzeba będzie uſtąpić z naygłownieyszego ſtanowiska bez wynalezienia ſternika, gdy nam przecież przyprowadzono dwóch ludzi, ktorzy zdawali ſię posiadać te wszyſtkie zdatności, iakie nam były potrzebne. Lecz ci ludzie od wielu iuż lat opuścili swoie dawne rzemiosło, i chwyciwszy ſię handlu, nie mieli wcale ochoty do powrócenia na morze. Proſili zatem na klęczkach, ażeby ich od tego uwolnić. Prośby ich były daremne, muſieli dopełnić rozkazow Cesarza. Naprożno wyſtawiali, że ich oddalenie przyśpieszy im zgubę, a ich żony i dzieci do oſtatniey przyprowadzi nędzy. Nieubłagany gubernator rozkazał, ażeby w iedney godzinie byli w pogotowiu do drogi.

Płacz i narzekanie tych ludzi wypogodziły twarz gubernatora, i zdawało ſię, iż mu uięły wielkiego ciężaru. Przez grzeczność czyli też ciekawość umyślił odwiedzić nas w okręcie. W pierwszych momentach naszego przybycia do portu, obſtąpieni byliśmy gminami widzów, i przekonaliśmy ſię, iż nie tyle ich ściągała ciekawość widzenia rzeczy nieznanych, iak bardziey chęć przypatrzenia ſię tym, którzy mieli ſię zbliżyć do osoby Cesarskiey. Widok okrętu, rożniącego ſię swoią budową od ich ſtatkow, wcale ich nic nie obchodził. Rzucali na nas chciwe spoyrzenia, lecz za każdą razą przydawali ten wyraz: Tawhung-tee, co znaczy: Ciż to ludzie ſtawieni będą przed naszego wielkiego monarchę? Też same słowa słyszeliśmy wszędzie po drodze.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa ninieyszem do publiczney podaie ſię wiadomości, że podług Magiſtratualney decyzyi na dniu 20 Sierpnia r. b. wypadłey, róża

nego chleba piekarka imieniem Golkiewiczowa za sprzedarz chleba 12to graycarowego lubo ważnego ale nad będącą taxę o 1½ graycara wyżey przedawanego, 24 godzinnym aresztem ukarana. Piekarz białego chleba Maciey Wollnetter za niedoważaiące bułki, maiąc wzgląd na iego ſtan biedny, trzechdniewym aresztem i zagrożeniem zabronienia dalszey profeſſyi, gdyby ſię tego drugi raz dopuścił, skaranym zoſtał. Piekarka biała wdowa Agneszka Jaworska także za niedoważaiące bułki, iako też i mączniczka wdowa Gertruda Stroyna za nie dobrym gatunku będącą mękę, tudzież Kaźmierski piekarz Mydlarski za nieważne bułki, każdy z nich 5 Ryńsk. ukarany; także rzeźniczka, żona Woyciecha Cygankiewicza za dołożęnie przeciwko przepisowi do 4 funtow mięsa, iednego funta kości nieużytecznyh 2 dukatami do funduszu policyynego skaraną zoſtała. W Krakowie d. 20. Sierpnia 1805.

Gollmayer.

Rangſtein. *Nikoledon.*

Przez Sąd Jurysdykcyi Państwa Końskowolskiego w porządku pertraktacyi po Xiędzu Fortunacie Arnoldzie w Puławach zmarłym, przedſięwziętey, każdy w powszechności uwiadomia ſię, iż na dniu 10 Wrześ. r. b. w Policyi Puławskiey odprawiać ſię będzie Licytacya rzeczy pozoſtałych, to ieſt w gatunkach rożnych inſtrumentow muzycznych, zegarow, sukien xięzych, pościeli, bielizny i nayszczególniey tokarni arcyporządney i inſtrumentow do tokarni należących, niemniey xiażek w rożnych syſtematach w ięzykach Polskim i Łacińskim; ktoby sobie więc życzył z takowych gatunkow rzeczy co nabydź, na terminie naznaczonym nabydź może, przytym każdy w szczególności uwiadomia ſię, iż rozumieiący mieć iakie prawo lub retensyą o rzecz lub dług iaki winny, do Maſſy przeciw poſtanowionemu kuratorowi Maſſy W. JPanu Woyciechowi Chrząſtowskiamu Gubernatorowi Konskowolskiemu czynić i upominać ſię przed terminem Licytacyi niech nie zaniedba, ile że po upłynionnym takowym terminie sukceſſorom wzgłoszonym maiątek, iakowy okaże ſię wydany zoſtanie.

Datum 29 Julij 1805.

K. Oleszczyński Just.

Z Sądu Jurysdykcyi Dominikalney Konskowolskiey.

Haszewski.

Dnia 9 Września t. r. będzie w Rzeszowskiey Magiſtratualney kanceläryi mieyska propinacya wraz z Browarem z ſtrony Ces. i Król. Cyrkularnego urzędu przez publiczną Licytacyą w dzierżawę oddaną.

Cena fiskalna wynoſi 4836 Zł. ryń.
Wadium zaś. 500 — —

W Rzeszowie d. 7. Sierpnia 1805.

J. Rauscher.

Dnia 6go Września t. r. rano o godzinie 9tey będą w Krol. Mieście Krasnoſtawie w tameteyszym Ratuszu naſtępuięce mieyskie dochody i Realności z roczną fiskalną Ceną na 3 posobie naſtępuiące lata od 1go 9bra 1805. do oſtatniego 8bra 1808. więcey daiącemu zpotwierdzeniem naywyższym zadzierżawione iako to,

a	Łąka Zaborze — — —	188. Zr.	
b	— Laskowski. — — —	26. Zr.	48. kr.
c	Grunt w Leſie Lipniaki. — —	5. Zr.	
d	Mieyskie Moſtowe. — —	166. Zr.	40. kr.

Zyczący sobie maia ſię wspomnionego dnia wyznaczoney godzinie z 10 Częścią wadium fisci w Krasnoſtawskim Ratuszu znaydować, gdzie im kondycye Dzierżawy obiaśnione zoſtaną.

Biała dnia 18go Lipca 1805.

Lewiński Vice Kraskapitan.

Do powszechney podaie ſię wiadomości, że gdy na dniu 24 Lipca r. b. licytacya mieyskih dochodow w dolnym Kazimierzu bez skutecznie upłynęła, przeto termin na dzień 17 Września r. b. naznacza ſie, w którym to dniu do zaarendowania są naſtępuiące dochody:

a)	Propinacya Piwa, Miodu, Wodki za 1wszym wywołaniem		5880	zł. ryń.	15 kr.
b)	Dochody Londowe za 1szym	detto na lat 3	620	——	20 kr.
c)	Moſtowe i Przewozowe detto	detto detto	1133	——	—

d) Dochód Wina	detto	detto	detto	.	37 —— —
e) Dochód wagowego	detto	detto	detto	.	63 —— —

Licytacya propinacyi zaczynac się będzie 1go 9bra r. t. a kończyc się z ostatnim 8bra 1806 innych zaś dochodow z końcem 8bra 1808.

Ktoby więc z tych dochodow iakowe zaarendowac sobie życzył wadio 10to procentowym ma bydź zaopatrzenym w Ces. Kr. w kommissyi w dolnym Kazimierzu zameldowac się, oraz teyże kommissyi oświadczyc czyli na swoie lub na cudze imię licytuie, gdyż w takowym przypadku specyalną plenipotencyą złożyc należy.

W Lublinie dnia 31go Lipca 1805.

Do powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura Promnicka uwiadomia, iż ponieważ na dniu 30 Lipca r. b. wyznaczona licytacya dwoch Krakowskich Królewskich Młynow bez skutku wyszła, powtorna Licytacya owych Młynow na d. 17 Września 1805 odłożona zostaie.

Chęc do arędowania tych młyn w maiący, maią się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 z rana w C. K. cyrkularney kancellaryi, gdzie licytacya przedsięwzięta będzie, znaydowac, i z potrzebnym wadium zaopatrzoni bydź muszą, które 10tą część fiskalney ceny wynosić powinno, i bez którego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Fiskalna cena	. . . . .	7550 Zł. ryń.
i Wadium	. . . . . .	755 Zł. ryń. czyni.

Inne arendy kondycye i Punkta mogą każdego czasu w tuteyszey kancellaryi bydź przeyrzane. W Promniku dnia 3. Sierpnia roku 1805.

Józef Widmann prefekt.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomoś czynią Panu Adamowi Podfilipskiemu: że Leonard Prokopowicz Opat Sieciechowski zszedł z tego świata wzywaią go Edyktem niniejszym, ażeby deklaracyą względem obiecia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku iednego i miesięcy sześciu do Sądow tuteyszych podał, inaczey bowiem za zrzekaiącego się dziedzictwa uważany będzie.

W Krakowie dnia 8. Lipca 1805.

Józef de Nikorowicz.

Hr. de Bubna.

Sterneck.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Scherautz.

Gdy Królewsko Węgierska Kancellarya Nadworna uczyniła tutay doniesienie — że Pan Franciszek Hrabia de Fellete z Galanthy tak stosownie do uczynionego dobrowolnego sekwestru, iako też na mocy kontraktu uroczystego z Szwagrem swoim Panem Szczepanem Hrabią de Illeshazy C. K. aktualnym taynym Konsyliarzem i dziedzicznym Starostą Komitatu Trenczyńskiego i Liptawskiego, iako przez niego na to wyznaczonym i od Królewsko Węgierskiey kancellaryi sekwestru administratorem uczynionego, wyzuł się z wszelkiey mocy i władzy czynienia zaciągow pieniężnych, zastawow, zapisow, kupna i sprzedaży kontraktow, tudzież wszelkich iakiekolwiek bądź imie maiących obligacyą iakową za sobą ciągnących Tranzakcyi i Interessow, nawet co do pieniędzy na iego utrzymanie wydzielonych i wyznaczonych — z tem żądaniem, ażeby takową deklaracyą we wszystkich niemieckich dziedzicznych kraiow prowincyach do wiadomości podac; przeto tenże względem publikowania takiego uczynionego rozporządzenia przez gazety publiczne do podległych sobie sądowych Instancyi potrzebne uczynic zadysponowanie. *Henryk de Rottenhann.*

Per Imperatorem ex Suprema Iustitiæ Consilio.

W Wiedniu d. 7. Czerwca 1805.

Franciszek Marischler de Rotterheim,

(Przy dzisieyszey Gazecie znaydaie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 70.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Krakowie dnia 1. Września 1805.

DONIESIENIA.

Z strony Siedleckiego cyrkularnego urzędu do powszechney wiadomości podaie się.

1.	Propinacya mieyska w Stanisławowie	3go 8bris 1805	pretio fisci	562 ryn.			
2.	detto w Kamięczyku	3go detto detto	detto	. 377	—	—	
3.	detto w Cegłowie	5go detto detto	detto	. 266	—	—	
4.	detto w Gorwalinie	7go detto detto	detto	. 805	—	—	
5.	detto w Łatowie	9go detto detto	detto	. 700	—	—	
6.	detto Mostowe tegoż	samego dnia	detto	. 265	—	—	
7.	detto w Łoskarzowie	11go detto detto	detto	. 3024	—	—	
8.	detto z Wina detto	12go detto detto	detto	. 30	—	—	
9.	detto w Osieku	14go detto detto	detto	. 900	—	—	
10.	detto w Stoczku	16go detto detto	detto	. 970	—	—	
11.	detto w Liw	18go detto detto	detto	. 406	—	—	
12.	detto w Stężycy	21go detto detto	detto	. 1000	—	30	
13.	detto z Wina detto	22go detto detto	detto	. 25	—	—	
14.	Wyszynk Miodu i Piwa w Łosiu	25go detto detto	detto	. 265	—	—	

Któreto dochody w przytomności cyrkularnego indiwiduum więcey daiącemu na rok ieden od 1go 9bra 18 5 do ostatniego 8bra 1806 zadzierżawione będą, gdzie licytanci życzący sobie gotowemi pieniądzmi iako wadium zaopatrzyć się maią bez których żaden dopuszczony nie będzie. W Krakowie dnia 7 Augusta 1805.

C. K. Sądy Slacheckie Krakowskie Galicyi zachoduiey oznaymuią tym Edyktem PP. Floryanowi, Janowi Tarłom, Maryannie z Tarłow Oliżarowy, Angeli Oskierczyny i Balbinie Sierakowski: że adwokat Bielewicz zastępca nieprzytomnego Xcia Stanisława Poniatowskiego, u sądow tych — o przeięcie i popieranie sprawy P. Barbarze z Dembińskich Czacki i Salomei z Dembińskich Wielochurski, względem zapłacenia summ 20,000 zł. pol. prowizyonalney od summy podobney urosłey, tudzież 988 zł. pol. za proces i 25 czer. zł. od Bonawentury i Franciszka Bąkowskich, tudzież Jadwigi Snarski założoney, przez rzeczone zaś obżałowane Jemuż Xciu denoncyowaney — żałobę na nich i P. Kazimierza Tarło podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże pozwanym adwokata tuteyszego Wolickiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony bę-

dzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 4 Września 1805 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią praw swoich dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jakób Kulczycki.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 9 *Lipca* 1805.
Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Antoniemu Raczyńskiemu: że Pan Gaudenty Wilkoszewski u sądow tych — o zapłacenie summy 38,888 *zł.* pol. 27 gr. lub o ustąpienie z dóbr Gortotawic — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Kręgczyka z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Kr. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 15 Października r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jakob Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
w Krakowie dnia 15. *Lipca* 1805.
Beck.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Antoniemu Nasarzewskiemu że Makary Kluszewski u sądow tych — o zapłacenie summy 254 czer. *zł.* z oryginalney summy 1000 czer. *zł.* resztuiącey — żałobę na niego podał, i o pomoc sadu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydnie się, onemuż adwokata tuteyszego Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 29 Października 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 *Lipca* 1805 *roku.*
Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Hrabi Męcińskiemu: że Pan Stanisław Hrabia Szaniawski u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Kr. Fiskusa względem 1600 zł. pol. rozpoczętey — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwośc wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuz Panu Hrabi Mecińskiemu, z iego szkodą i iego kosztem, adwokata tuteyszego Prawa Oboyga Doktora Litwińskiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się., ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 16 Października r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Sterneck

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 20 *Lipca* 1805 *roku.*
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Floryanowi Tarło: że P. Jakób Nalepiński u sądow tych — o zapłacenie 450 *czer. zł.* 25,800 *i* 8900 *zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znaduie się. onemuż P. Floryanowi Tarło, z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby, w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 *dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu, wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.*

Jozef de Nikorowicz.
Lichocki.
Pohlberg.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 10. *Lipca* 1805.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JO. Alexandra Xięcia Giedroycza ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że Teodor Glinka przeciwko niemu o powrocenie wziętych przez siebie dokumentow na summy 2000 zł. pol. i 1250, żałobę u sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten dla iego za granicą przebywania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Hikenszmida z iego kosztem i niebespieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym zostanie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się, i dodanemu sobie patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub innego patrona sobie obrawszy tego sądowi doniosł, zgoła niczego co tylko do poparcia sprawy

)2(

swey skutecznym bydź sądzi, i prawem dozwolone, czynić niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 28. Maia 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.

Doſtenberg.

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.

Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JW. JX. Marcinowi Szeptyckiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Antoni Łukowicz przeciw niemu o przyznanie sobie dziedzictwa po Kaietanie Szeptyckim nań spadłego i sekwestracyą na zaspokoienie summy 1500 czer. zł. w złocie z prowizyami żałobę u sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał ſię.

Że zaś Sąd tuteyszy dla iego za granicą przebywania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmita za kuratora z iego kosztem i niebezpieczeńſtwem uſtanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey uſtaw sądzonym i ukończonym będzie dla czego teuże niniejszym Edyktem upomina ſię, ażeby na dzień 18 Września r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi ſtawił ſię, i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła nic, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania, swey sprawy niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 12. Czerwca 1805 roku.

Kajetan Michałowski. V. P.

Doſtenberg.

Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.

Rayski.

Z Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa, niniejszym do publiczney podaie ſię wiadomości że Fundacya *Łopacka* z roczną pensyą 220 Zł. ryń. dla synow mieyskich Krakowskich, a w niedoſtatku tych, obcym przeznaczona, po absolwowanych Jurydycznych ſtudiach, teraz przy iakim sądowniczym urzędzie, w C. K. kraiach dziedzicznych praktykuiących, zawakowała. — Wszyscy zatym takowi, którzy sobie życzą wzwyż wspomnioną Fundacyą doſtąpić, maią swoie prożby z dołączonemi Atteſtatami, Metryk, zaświadczeń wszyſtkich absolwowanych jurydycznych nauk, tudzież ich praktyki i moralności, z wyrażeniem mieysca swego pomieszkania, aż do d. 16go Października roku bieżącego do tuteyszego Magiſtratu podawać.

Z Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa d. 16. Sierpnia 1805 roku.

Gollmayer.

Rangſtein.

Kawski.

Z Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa, niniejszym do publiczney podaie ſię wiadomości: iż na d. 9. Września r. b. o godzinie 9 z rana Licytacya zaliwerowania 300 siąg Wiedeńskich drzewa bukowego, na potrzebę Magiſtratu tuteyszego przedsięwzięta będzie. Cena fiskalna każdey siągi Wiedeńskiey wraz z odwozem do depozytu mieyskiego ieſt 8 ryń. 30 kr. uſtanowiona, i cała ilość drzewa tego powinna bydź w przeciągu trzech tygodni po licytacyi doſtawiona. Dalsze kondycye mogą bydź w Regiſtraturze przeyrzanemi.

Gollmayer.

Rangſtein.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 31 Sierpnia 1805.

Kawski.

Przez Magistrat C. K. S. M. Krakowa, ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni, iż na żądanie Mateusza Leopolda Winterhollera kupca Wideńskiego, rzeczy ruchome niegdyś Jana Michała Preissa, iako to krzesła, stoły, bielizna, zwierciadła, szkła, lustra i innego gatunku sprzęty, tu w sądzie dnia 1go Października r. b. i w inne dni więcey ofiaruiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący, w rzeczonem mieyscu i dniu znaydować się maią, zostawuiąc im wolność konsygnacyą takowych rzeczy, w tuteyszey Registraturze przeyrzec.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 9 miesiąca Sierpnia roku 1805.
Maiewski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, Katarzynie Kozłowskiey, Justynie Zyczynskiey, Franciszkowi Zyczyńskiemu, Wiktoryi Raszewskiey, Franciszkowi Raszewskiemu, i Felixowi Kamińskiemu, opiekonowi małoletnich po Małgorzacie Kamieńskiey pozostałych ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Pani Katarzyna Łodzińska w assystencyi C. K. urzędu Fiskalnego, do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie o zapłacenie zł. pol. 21,286 gr. 20 i zł. pol. 210, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla ich częścią w wsi Krzywda zwaney przy mieście Sławkowie leżącey, częścią w mieście Siewierzu w kraiach Królewsko Pruskich pomieszkania, a zatym w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, onym tu będącego adwokata P. Miskiewicza z ich niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią się, ażeby w przeciągu dni 90 na żałobę zastępcy swemu kommunikowaną albo sami obronę swoią podali, albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywali, ile że przeciwne z onych spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19. *Lipca* 1805.
Jozef Maiewski.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jgnacemu Szczurowskiemu: że Pan Roch Saniewski u sądow tych — względem resztuiącey summmy 287 czer. zł. dekretem sądu ziemskiego Sandomirskiego przysadzoney, i przyznania w tey mierze w drodze exekucyi summy 158 czer. zł. z prowizyą u Benedykta Grądtkowskiego zostaiącey — żałobę przeciw niemu o exekucyą podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Kro. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Jgnacemu Szczurowskiemu adwokata tuteyszego Urbańskiego, z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, na dniu 25 Września r. b., sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow praw-

używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod: W Krakowie dnia 26. Czerwca 1805.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Benedyktowi Skarszewskiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Ur. Jozef Fiedorowicz przeciw niemu i Kantemu Skarszewskiemu o zapłacenie summy 2400 zł. pol. ieden za drugiego na wzaiem pod dniem 5 Stycznia r. b. ad Nr. 7783 żałobę u Sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś sąd tuteyszy dla niewiadomości mieysca iego przebywania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Janiszewskiego za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey ustaw sadzonym i przewiedzionym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła nic co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, i prawem iest dozwolone, czynic nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 11 Czerwca 1805.

Kajetan Michałowski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey Urodzonym Jozefowi Olędzkiemu, tudzież Rozalii pierwszych ślubow Olędzkiey drugich Bonieckiey opiekunce i Antoniemu Węgłińskiemu współ-opiekunowi małoletnich Karoliny i Izabelli Olędzkich niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Maciey Zmudzki przeciw niemu i innym współ-sukcessorom niegdy Konstancyi Przyłuskiey o zapłacenie summ 250 zł. pol. i 250 zł. pol. z prowizyami żałobę u sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś sąd tuteyszy dla niewiadomości mieysca iego przebywania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Moraczewskiego za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi zachodniey ustaw sądzonym i przewiedzionym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy tego sądowi doniosł, zgoła nic, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sadzi i prawem iest dozwolone, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 4 Czerwca 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem publicznym PP. Michałowi i Jozefowi Szablowskim w kraiu nie znayduiącym się: że Matka ich Salomea z Olechowskich Szablowska dnia 26 Kwietnia 1803 roku umarła, testament przez nię sporządzony dnia 1 Czerwca iest publikowany, i inwentarz maiątku potrąciwszy ciężary w summie 25,669 zł. pol. oszacowanego przez komornika nadesłany został.

Dla czego o tym śmierci przypadku nieprzytomnych w kraiu uwiadomiaiąc, onymże zaleca się: ażeby deklaracyą swoię względem obięcia dziedzictwa do C. Kr. sądow tuteyszych iako instancyi pertraktuiącey w terminie prawem przepisanym podali.

W Krakowie dnia 17 Czerwca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Sternek.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey,
Elsner.

Ponieważ w Kołaczycach iako przełożony Gromady bywszy Piotr Dzidowski dni swoie zakończył, przeto dla osadzenia tegoż mieysca z roczną pensyą 200 zł. ryń. wypisuie się konkurs z tym dokładem aby życzący sobie zaopatrzywszy prożbę swą zaświadczeniami politycznych wiadomości takową naydaley do ostatniego 8bra t. r. urzędowi cyrkularnemu Jasielskiemu podali.

Baum.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem Ur. Jozefa Steckiego uwiadomiaią, że Ur. Karol Scypio wydaną przeciw sobie o summę 621 zło. pol. z prowizyami sprawę na niego przeniosłszy, żałobę przeciw niemu podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla iego za granicą pomieszkania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Ratyńskiego z iego kosztem i niebespieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie: zaczem tenże ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby stosownie do §. 50 Zbioru sądowego w przeciągu dni 90 deklarował się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki sam sobie przypisać będzie winien. Dan w Lublinie dnia 12 Czerwca 1805.

Kajetan Michałowski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ignacemu Dembińskiemu, że Pani Maryanna z Moszyńskich Dembińska u Sądow tych — o udowodnienie bezpieczney lokacyi i dostateczney hypoteki summy 133,333 zł. pol. 10 gr. lub wypłacenie oneyże — żałobę na niego podała i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Miszkiewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony bedzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym dnia 24 Września r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg. Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 10 Lipca 1805.
Beck.

Przez sąd Juryzdykcyi Końskowolskiey w powszechności każdy uwiadomia się, a nayszczególniey sukcessorowie Józefa Rogozińskiego bezżennego dnia 7go Lipca r. b. bez testamentu zmarłego, ostatnią służbę u WJPana Słomkowskiego w Końskowoli pełniącego, którego mieysce urodzenia ani sukcessorowie nie będąc wiadomi, a zatem dla wzgłoszenia się takowych do sukcessyi zł. pol. 40 wynoszącey w terminie roku całego od daty ninieyszego obwieszczenia oznacza się. Datum d. 1go Augusta 1805.

K. Oleszczyński, Just.

Z Sądu Juryzdykcyi Dominikalney Końskowolskiey.

Haszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Młodzianowskiemu: że Adam Kowalski u Sądow tych — o zapłacenie summy 5400 zł. pol. — i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Janowi Młodzianowskiemu adwokata tuteyszego Kłosowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C, K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 10 Lipca 1805.

Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Wincentemu Ollrych Orszulskiemu, Tekli z Orszulskich Bogusławski i Franciszce Orszulski: że P. Adwokat Bienkiewicz iako zastępca Jana Bogusławskiego, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome, u Sądow tych o przeięcie sprawy iemu przez P. Michała Politowskiego względem zapłacenia summy 2520 zł. pol. wniesioney — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Ekielskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest na dzień 30 Października r. b. o godzinie 10 z rana sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samyby sobie podług opiewu C. K. praw przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 13. Sierpnia 1805.

Elsner.